

# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYNY HARCERSKIEJ  
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 10. Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1927 r.

Prenumerata na kw. I 1927 r. wynosi zł 3.50 wraz z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy zł 1.20.  
Prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Nr 536.

„Harc mistrz” wychodzi 1-go każdego miesiąca. Redakcja „Harc mistrza” prosi o przysyłanie artykułów, wzmianek sprawozdawczych, opisów gier i ćwiczeń, sprawozdań z książek i t. d. Numer zamykamy 15 poprzedniego miesiąca. Organem Z. H. P. do spraw wychowania fizycznego jest kwartalnik „Wychowanie Fizyczne”. Redaktor Prof. Dr E. Piasecki, Poznań 3. Studium Wychowania Fizycznego Park Wilsona; rocznie 10 złotych.

## GAWĘDA NACZELNIKA

### Chmury na horyzoncie.

Pisma codzienne przynoszą nam coraz to nowe wiadomości o zbrojeniach niemieckich, o knowaniach bolszewickich wewnątrz naszego państwa. Budowa potężnych twierdz niemieckich nad granicami Polski — to szczególnie tylko wobec olbrzymich wysiłków i postępów naszego niebezpiecznego sąsiada na polu lotnictwa — na polu strasznej broni przyszłej wojny: broni chemicznej; to szczególnie wobec gangreny, którą chce nas zatruć bolszewizm.

Czy mamy być jako owi Słowianie pojmani do niewoli z gęslami w rękach?

Uczyło nas doświadczenie stuleci, uczyły rozbiory, powstania, wielka wojna, rok 1920 — że tylko z silnymi liczy się świat, że od wojny najlepiej chroni — gotowość do niej, że przyjaciele nas nie obronią, jeśli sami nie będziemy zdolni do obrony.

Czy to nowe przypomnienie obowiązku przysposobienia wojskowego? Tak — ale nie tylko.

Z tego cośmy w zakresie p. w. zrobili — nie możemy być zadowoleni. Może nie wszystko od nas zależało — ale, czy istotnie zrobiliśmy wszyscy to, co od nas zależało, co mogliśmy zrobić?

Odrzuć na chwilę wszystko, co masz dokoła — pomyśl — wyobraź sobie, co grozi Polsce — i zrób rachunek z tego, co zrobiłeś, co Ty zrobiłeś, aby niebezpieczeństwo odwrócić.

Unikniemy napadu wtedy i tylko wtedy, gdy napastnik dobrze będzie wiedział, że ma e ma szanse zwycięstwa.

Napastnik liczy jednak nietylko na swoją przewagę techniczną. W rachubę bierze poważnie i nasze rozbitcie wewnętrzne, naszą przysłowiową niezgodę, brak dyscypliny, niekarność, nieumiejętność zbiorowego wysiłku.

Czy my, harcerze, możemy powiedzieć z czystym sumieniem, że jesteśmy w porządku pod tym względem?

### Nasza zwartość wewnętrzna.

Stara generacja harcmistrzów pojmuje harcerstwo jako ruch ujęty w zwartą organizację, opartą na zasadach braterstwa, lojalności i karności. Z tego punktu

widzenia dzisiejsze harcerstwo, zwłaszcza w niektórych środowiskach, przedstawia się niezbyt dobrze. Nie myślcie, że chodzi mi o stosunek do władz naczelnych, choć i o tem możnaby niejedno powiedzieć. Ale właśnie tam, gdzie związek powinien być najbliższy, pomiędzy komendantem, a drużynowym, wyczuwa się czasem nastroj do ironizowania wszystkiego, co idzie „od góry”, do megalomanji w tem co idzie „w dół”.

Jeżeli tak — jest źle. Źle jest i wtedy, gdy jakiś spór o „taktykę” właściwie rozbija środowisko. Co więcej, źle byłoby, gdyby nawet spór o taki czy inny szczególnie bardziej zasadniczy pracy — prowadził do rozbitcia środowiska. Cóż to za narzędzie służby Ojczyźnie, które przy pierwszej lepszej próbie użycia — pęka.

Im większe grożą niebezpieczeństwa Polsce — tem mocniej skupić by się winni wszyscy Polacy około tych prac, które niezależnie od różnic w poglądach — wykonać trzeba wspólnie, aby wspólne państwo od niebezpieczeństw uchronić.

A przynosząc się w sfery wielkich zagadnień narodowych do ciaśniejszego zakresu naszej organizacji: im więcej niebezpieczeństw zagraża Harcerstwu, ruchowi wychowującemu młodzież w służbie Bogu i Ojczyźnie — i starszych w tej służbie zatrzymującemu — tem mocniej skupić się winni wszyscy, którzy z Harcerstwem łączą nadzieje wywiedzenia narodu na jasne szlaki odrodzenia, którzy widzą w niem coś więcej niż przygotówkę do tej czy owej grupy politycznej, tego czy owego zrzeszenia.

Tej zwartości wewnętrznej służyć mają

### Drużyny Starszych Harcerzy.

Niesłusznie uważa się czasem akcję prowadzoną przez Główną Kwaterę w kierunku tworzenia tych drużyn za przejaw chęci rozbijania istniejących kół. Koła istniały lat kilka — i niewykazały zbyt wielkich wyników pracy — spróbujmyż teraz innej formy, uznanej resztą także przez konferencję starszoharcerstwa w Sromowcach za formę najlepszą. Mamy nawet obowiązek to uczynić, jeżeli chcemy utrzymać dorosłych harcerzy w gotowości do obrony państwa, co uzna-



lmy na obowiązek organizacyjny uchwał! Zjazd Walnego Głosy przeciwne skupieniu zarwtem dorosłych harcerzy, glosy przemawiające za jakas oddzielną organizację dorosłych harcerzy i b. harcerzy, luznie tylko związana z Z.H.P. to woda na mlyna tych, którzy w celowosc i mozliwosc utrzymania niezaleznosci organizacyjnej Harcerstwa nie wierza.

Niema niezaleznosci ideowej, organizacyjnej, bez niezaleznosci matwy materialnej.

Badz ciarcko przyklad, co moze zrobic inicjatywa, ciaglosc pracy, wytrwalosc daje

### Jaroslaw — jak robi sie pieniadze.

Na odprawie w Krakowie takie slyszalem sprawozdanie Wilka Piecary: Aby miec pieniadze — trzeba pracowac w ciagu calego roku. Unikac deficytow materialnych i moralnych. Dobrze obmyslac plan przedsiebiorstw. Oto sposoby zarobkowania w zeszlym roku: 1) Introligatornia; 2) Kram — sprzedawal zeszyty dla całej szkoły, dyrekcja zalacila je; 3) Zorganizowano wymiane ksiazek; konczacy klasę oddaje wszystkie ksiazki, na pocztku klasy następuje otrzymuje wszystkie potrzebne, ewent. za doplatę — niski % pobiera sie na drugie; 4) Na dzien Zadusny wyrobiono wiezien, o polowe tanisze, ni sprzedawal „fachowcy, daleko estetyczniejsze, z kwiatow sztucznych, szyszek, ostow, jedniny; 5) urzadzono wieczornice listopadowe; 7) wyslano po domach sw. Mikolaja z prezentami; 8) w grudniu urzadzono wieczornice z obrzadkami z zycia druzyny, 9) na Boze Narodzenie sprzedawano choinki; 10) robiono odlewy gipsowe, oliwiane; 11) wydawano pismo dla całej szkoły „Szkoła i Harc”, kazdy numer przynosi na czysto 20 zł; 12) na wiosne: podwiezcowe w lesie, wyjazd rokowania — chętnie dawano nadatki; 13) otwarzano kolonje — chętnie dawano nadatki; 14) kronika kolonji — spiewy, pokazy; wstep bezplatny, ale chętnie dawano ofiary dobrowolne. Oczywiscie bodaj kazde z tych przedsiebiostw miało zarzawem wartosc propagandowa. Szereg innych srodowisk Chorągwi krakowskiej na odprawie wykazal, ze umie mysliec o swych finansach.

Korzystajcie z tych przykladów!

St. Sedlaczek.

HENRYK GLASS, harcmistrz.

## O nasze jutro.

(artykul dyskusyjny, c. d.)

Nawiązując do mojego poprzedniego artykułu muszę na wstepie podac kilka

### uwag ogólnych,

a to w tym celu, by sie latwiej z czytelnikiem porozumiec! A wiec:

1-o — Najwazniejsza placowka naszej pracy, podstawą Z.H.P. jest druzyna na i jej zycie harcerskie. Zachodzi jednak pytanie: jaka druzyna? Związek druzyn, jednak nie rozwarzaj jeszcze ciaglosci rozwoju **pokolen harcerskich**, nie uznajcie koniecznosci tworzenia gniazd, (klanów, plemion, grup — wszystko jedno, jak to nazwiemy) obejmujemych w jedną rodzinę druzynę wcielzaj, druzynę harcerską i druzynę starszoharcerską z osobnymi druzynowymi, lecz z jednym kierownikiem ogólnym, koordynujacym prace

poszczególnych druzyn i dbajacym o ciaglosc wychowawczej mysli harcerskiej;

Gniazda takie powstawaly przy szkolach, rozmaitych instytucjach i t. p. obejmujacy dzieci i mlodzię, a nawet moze doroslych. Tworca Skautingu lawno te mysli propaguje, wiele organizacji od kilku lat w zycie ja wiecila, nawet bolszewicy w swojej wyrotowej robocie wrod dzieci i mlodzię do wiadczenia Zachodu wykorzystuja), tylko my dreczemy na miejscu i uparcie szlafmytamy Harcerstwem, zamiast je spojic u podstawy).

2-o — Decydujacym dla rozwoju i nalezytowego funkcjonowania Związku jest rowniez odpowiednie postawienie zagadnienia instruktorów. Musimy tud byc twardzi dla samych siebie a) trzeba stawiac wiec wymagania dla kwalifikacji, lecz tak je trzeba karncosc harcerską wśród instruktorów przestrzegac bezwzględnie, c) trzeba wpojic w grono instruktorów zrozumienie potrzeby hierarchii i utrwalcic obecne rozdywane wienowienia, które prowadzi do rozbitcia a nie do laczenia).

3-o Wladza uo do laczenia) Związku winna skladac sie z ludzi: a) obrotow orientujacych sie w calosci pracy Harcerstwa, b) reprezentujacych staly czynnik w pracy ustawodawczej. Tymczasem nasze dzisiejsze Zjazdy Walne slabo orientuja sie i niezawaze maja jasna swiadomosc skutkow swoich uchwal, a sklad zjazdowy jest plynny, gdy przyjezdza ja, a na drugi raz inni.

4-o Wladza wykonawcza musi byc wyposazona w pelnie wladzy, musi miec moznosc i obowiazek trzymania calosci mocno w garsci i sprężystego kierownictwa.

Aby wiedziec, co trzeba w strukturze Harcerstwa poprawic, musimy zbadac

### braki organizacji Związku.

Od szeregu lat sprawe te rozwarzam na tle obserwacji pracy Harcerstwa. Oto wyniki, do jakich doszedlem:

1) Dzisiejszy komitetyzm), panujacy w Z.H.P. jest rzeczą szkodliwa, uniemozliwia sprzetye dzialanie i szybka decyzje. Za komitetyzmem wleczce sie nieuchronnie zasada zbiorowej odpowiedzialnosci, t. j. takiej, gdzie wszyscy sa odpowiedzialni za wszystko, a w rezultacie (w praktyce codziennej) jeden chowa sie za drugiego i nikt nie jest odpowiedzialny.

2) Z powyzszego zasadniczego bledu konstrukcyjnego wynikajacy wybitna niesprawnosc instytucji harcerskich i w praktycznym, utrudniajace zatlawienie najprostszej sprawy.

3) Bolszewicy tworzą na wzór naszych „wielczaj” druzyny „oktabriant” czyli „dzieci rewolucji październikowej”, lecz tylo w sciale lacnosci w „pseudoskautow”, a pionierzy sa scialej lacnosci z „konsomolami” (od 16—23 lat). Istnieje „partia komunistyczna” (przyp. aut.).

4) Zwarcam uwage cenny artykul dla W. Bublewskiego w Nr. 1 „Harc. mistrza” nr. 1927.

5) Por. Jerzy Grodynski „Ostawa Harcerstwa”. „Harc. mistrza” nr. 1927. b. 6) Nasz Zjazd Walny — to wielki, niedolęzny komitet składający się z delegatów rozmaitego kalibru: Naczelna rada Harcerstwa — komitet; komisja; komitet; Naczelnik Druzyn Z.H.P. — komitet; komisja; N. Z.H.P. — komisja; komisja chorągwi byly te komitety, ale zycie skorygowalo ich ten absurd. (przyp. aut.).

Przykladów na potwierdzenie slusnosci powiedzianego jest dostatecznie losc...

3. — Udzial w Zjeździe Walnym z prawem głosu decydujacego jest wyrazem praw, jakic czlonke Związku, odpowiadajacy pewnym wymaganiom, posiada. Odez w odniesieniu do Zjazdow Walnych te pewne wymagania sa rózne i wysoc nieprawidlowa miarą mierzone. Krótko: druzyny pelnoletni, harcerscy wyprobowany, czynny bojownik o idealy harcerskie i kierownik druzyny — musi przejsci specjalne próby (stopnie), by miec prawo głosu; natomiast czlonke K. P.H. nie majacy pojecia o pracy harcerskiej, czesto czlonkowie dość daleki od typu harcerskiego, moze byc zlosciwym wybrany przez zabranie klos przyjaciel (czesto skládajace sie z 5—10 osob obecnych) na delegata na Zjazd, i otrzymuje takie samo prawo decydowania olosach Związku, jak instruktor. Skutki tego sa zle, gdyż zbyt wielki wpływ nieharcerszy na Harcerstwo wykrywaja nasza mysli rozwojowa i wnosi wiele nieharcerskich elementow.

4. — Zasada wyborów i glosowan doprowadzona jest u nas do skrajnych granic i daje malo dobrych rezultatow, natomiast uniemozliwia ciaglosc pracy i grozi np. co roku wyrzucaniem uchwal Zj. W. raz w taką, drugi raz w inną stronę.

5. — Zasadnicze sprawy programowe zgola nie otrzymuja odpowiednich oznaki, prócz instruktorów, pism i innych w taki sposob, jakby w Związku nie bylo dwóch odmiennych organizacji wychowawczych, meskiej i zenkiej, tylko jedna. Trzeba pamietac, ze program, metody a nawet cel meskich druzyn zeniskich sa inne, wiec narzucanie przy glosowaniu raz drubnom przez drubnom, a drugi raz drubnom przez drubny formulek obowiazujacych obie strony — jest rzeczą wysoce szkodliwa.

6. — Dotychczasowa organizacja starszego harcerstwa zawiodla i trzeba szukac innych drog.) Nie wystarczy jednak wskazywac braki, trzeba tud podac, na jakich podstawach nalezy oprzec reorganizacje.

### Tezy podstawowe.

Umuję je punktami i kanajkrócej:

1. — W Związku na jednej linii trzeba wprowadzic zasade jednostkowej odpowiedzialnosci, t. j. tak jak za druzynę odpowiedzialny jest druzynowy (a nie jakis komitet), tak za komende tylo komendant, za Glówna kwatere tylo Naczelnik! Duza wladza i duza odpowiedzialnosć. A jeśli kierownik zly, to go bez ceremonii usuwac i brac innego, a nie zaslaniac sobie oczy fikcyjnymi „scial zbiorowymi”.

2. — Wprowadzic w czyn zasade, ze tem wieksze prawa otrzymuja jednostki, im wiekszy zakres pracy obejmuja i im wieksza ponosza odpowiedzialnosć. Jakic prawa? Prawa wpływu na kierunek prac Związku Hierarchia wartosci ludzkich — oto olos nadchodzacych, prawo odzutu przez Baden-Powella.

My sa ciagle wyobrazamy sobie, ze np. tacy nasi wodzowie jak dhowie Strimlilo, Sedlaczek, lub przewodniczacy M. Wocalewska, Falowska, sa tyle warti, co jakis bubek z Wólki i dajemy temu ostatniemu na Zj. Walnym takie prawa, jak

i naszym najlepszym, najcenniejszym pracownikom. Wyobrazmy sobie przytem, ze jest to bardzo „demokratycznie”! Dla mnie jest to poprostu dowodem duzej tepty...

3. — Rozgraniczyc wyraźnie prawa instruktorów (harcerzy) i prawa przyjaciel (nieharcerzy) w sciale zatarnosci od roli, jakie te obie grupy w Z.H.P. odgrywaja.

Dzisiejsze konflikty np. miedzy komendantami Chorągwi i Zarzadzami Oddzialow lawnie na niedostatecznym rozgraniczeniu praw i obowiazkow polegajacy.

4. — W jednym Związku Harcerstwa Polskiego (jednostka programu) mieszcza sie dwie wielkie organizacje wychowawcze: meska i zeniska. Jaka miedzy nimi róznicza? Taka, jaka miedzy chlopcem i dziewczyną. Rózne drogi wychowawcze, (metody, srodki, cele szczegolowe), choc wspólny cel narodu. Dlatego tez to wszystko, co wiązic sie sciele z rolą calego Z. H. P. w stosunku do narodu-państwa, co wymaga udzialu, pracy i reprezentacji calosci, winno byc wspólnie decydowane, ale w zakresie prac programowo-wychowawczych i wewnetrznej organizacyjnej kazda organizacja powinna miec calkowita samodzielnosc. Niech rzadzaja sie same, utrzymujacy przyjacielci kontakt. Nie widze bowiem zadnej racy, abysmy, miel sie wtarcac do drubien i drubny do nas. A nie musza byc zlosciwym oznaki, prócz instruktorów, pism i innych w taki sposob, jakby w Związku nie bylo dwóch odmiennych organizacji wychowawczych, meskiej i zenkiej, tylko jedna. Trzeba pamietac, ze program, metody a nawet cel meskich druzyn zeniskich sa inne, wiec narzucanie przy glosowaniu raz drubnom przez drubnom, a drugi raz drubnom przez drubny formulek obowiazujacych obie strony — jest rzeczą wysoce szkodliwa.

5. — Za wszelka cene uprosic strukture organizacyjną Z. H. P., usunac biurokracie, zmniejszyc formalistykę, a przedewszystkiem tak zorganizowac wladze naczelne i chorągwiowe, aby sprawy byly szybko opracowywane i decydowane, a nie jezdzily od komisji do komisji calymi miesiacami, bal nawet latami...

Ale razem z tem musi byc tez lepiej zorganizowana kontrola wladz nizszych przez wyzsze.

Tak zrekonstruowac staty i regulaminy, aby cala energia czynna gromady instruktorskiej skierowana byla do pracy w druzynach („gniazdach”) aby Zjazd Walny i najrozmaszalsze podobne gadulstwa zbiorowe wraz klacianami i intrugami, energii gromady instruktorskiej nie oslabialy i harcerskiej atmosfery pracy nie niszczyly).

7. — Czas juz narzeczic umiecić w naszym statucie i regulaminach przyrzeczenie i prawo harcerskie — te dwie glównie podstawy naszej pracy!

### Program rekonstrukcji.

Caly program wynika logicznie z punktow poprzednich. Umuję go rowniez w lapidarnie, zasadniczo punkty.

1. — Związek Harcerstwa Polskiego, zachowujace calkowita jednosć jako jednostka prawna, dzieli sie wewnetrznie na dwie niezalezne od siebie organizacje wychowawcze, t. j. Harcerstwo Meskie i Harcerstwo Zeniskie.

2. — Na czelo Harcerstwa Meskiego stoi Harcerz Naczelny (Naczelnik G. K. M.), majacy do pomocy (Naczelnika Wlasczaj, (przyp. aut.) Naczelnika Druzyn Harcerskich, (3) Naczelnika Starszych Harcerzy, wraz z odpowiednią Glówna Kwatere, powolana przez Harcerza Naczelnego drogą nominacji.

3) Zastanowic je, cosiny stracili przed ostatni Zjazd Walny na którym dzialy sie rzeczy wprost nieuczciwe. Ujawnienie czestowio w wyroku Sądu. (przyp. aut.)

4) Pisalem o tem obszerniej w Nr. 12 „Harc. mistrza” z r. 1926.



Harcerz Naczelny jest najwyższą władzą harcerzy, wodzem, mianującym wszystkich komendantów, nadającym stopnie instruktorskie (na podstawie prób), usuwającym bezzapewialny, słowem—wraz z G. K. M. sprawuje pełnię władzy wychowawczej i organizacyjnej.

3. Organizacja żeńska — analogiczna. Zastrzeżone prawo odbywać wędrowną działalność.  
4. — Do pomocy tym dwóm organizacjom tworzą się: a) przy drużynach (ew. „gniazdach”) — K. P. H. na takich zasadach jak obecnie; b) przy komendach Harców — K. P. Hufców, z osób zaproszonych (10—15) przez komendanta Chorągwi w porozumieniu z k-tem Hufca, c) przy komendach Chorągwi, z osób zaproszonych (10—20) przez Harcerza Naczelnego w porozumieniu z k-tem Chorągwi.

W komendach Chorągwi są referenci K. P. H. przy K. Hufców, a w Głównej Kwaterze jest referent K. P. H. przy K. Chorągwi, zajmujący się też całością spraw. K. P. H.

Zarządy Oddziałów i t. zw. Oddziały znosi się, K. P. H. przy K. Chorągwi, zastępujące zniesione Zarządy Oddziałów, mogą być wspólne dla K. Ch. M. i K. Ch. Z., jeśli to okaże się dogodnym.

Spółczesnym starszemu mówimy wyraźnie: robimy taką i taką robotę harcerską, prosimy was o pomoc, jeśli uznacie potrzebę i pożyczkę naszej pracy. Pomoc ta w określonych formach przyjacielską się może. Ale jeśli przyjaciele Harcerstwa chcą w Harcerstwie wziąć udział, to przedtem prosimy skończyć szkołę instruktorską, i podporządkować się naszym przepisom, inaczej nie!

5. Dla koordynowania prac obu organizacji (męskiej i żeńskiej), wybrania Harcerza Naczelnego i Harcerki Naczelnej oraz Prezesa całego Z. H. P., tudzież zdecydowania spraw dotyczących całego Z. H. P., tworzy się Naczelna Rada Harcerska, (zastępująca dzisiejszy Zjazd Walny i N. R. H.).

Do Naczelnej Rady wchodzi: wszyscy komendanci i k-ty Chorągwi, Harcerz i Harcerka Naczelna, prezesi K. P. H. przy K. Chorągwi. (W taki sposób najwyższa władza składa się z ludzi pracujących na najszerszych terenach i ponożących największą odpowiedzialność oraz reprezentujących największe doświadczenie).

N. R. H. może wyłonić stałe prezydium z Prezesem Z. H. P. na czele do okazywania pomocy Harcerzowi i Harcerce Naczelnej oraz utrzymywania kontaktu z władzami Rzeczypospolitej, ogół społeczeństwa i t. p.

6. Droga służbowa — jaknajprostsza, jaknajkrótsza. Wszędzie: jedno ciało opiniujące i jedna osoba decydująca. Odwołanie: do władz wyższych — bezzasadnie.

7. Omawianie spraw programowych, wyników pracy i t. p. — odbywa się na konferencjach corocznych (w obozach).

8. Podstawa u dołu: „gniazdo Harcerskie” z 3-ch drużyn — wliczając, harc., st. harc. (może i „włóczęgów”).

#### Miejmy odwagę!

Zapewne wielu z Was powie: to strasznel! Miejący jednak odwagę spokojnie pomyśleć o tych wszystkich sprawach jak o zwykłym zajęciu w ujętym. Zwracamy się jednak do wszystkich z gorącą prośbą: zastanówcie się nad przyszłością Harcerstwa, pomyślcie poważnie o swoim projekcie, a może latwo się dogadamy...! (c. d. n.).

\*) Cały projekt przedkładać jako konkretny wniosek komisji statutowo-regulaminowej N. R. H. (przyp: aut).

s. 19.

## STANISŁAW Cezary GIBBS

Dnia 6 stycznia 1927 roku zmarł Druh podharcmistrz Stanisław Cezary Gibbs, pełniąc do ostatniej chwili obowiązki Zastępcy Komendanta Chorągwi Warszawskiej i Kierownika Wydziału Wychowania. Druh Gibbs urodził się dnia 22 lipca 1890 r. w Piotrkowie. Po ukończeniu szkoły średniej pojechał do Lwowa na studia wyższe, gdzie studiował chemię na Politechnice. Natura od urodzenia niezmiernie ruchliwa i czynna z jednej strony, a drugiej — gorący patriota, ma swoją poświęcić się tylko studiom. Pracuje na niwie społecznej w różnych organizacjach. Kiedy we Lwowie zażywały pierwsze wiadomości o skautingu wspólnie ze ś. p. A. Malkowskim i innymi zimą 1910/11 r. zabiera się do tej pracy, którą tak serdecznie ukochał, iż w pewnych momentach życia była ona mu wszystkim. W marcu 1911 r. składa na ręce druha dr. K. Wyrzykowskiego przyczynienie harcerskie. Mniej więcej w tym samym czasie zostaje plutonowym I Lwowskiej Drużyny Harcerskiej, a w sierpniu tegoż roku zastępuje drużynowego tej drużyny. W r. 1912 prowadzi kolonję w Olchowcach pod Sankiem. Była to jedna z pierwszych kolonij urządzanych przez drużyny skautowe. Od dnia 24 grudnia 1912 r. do r. 1914 był drużynowym IV Lwowskiej Drużyny która usiłowała swą pracą podnieść na bardzo wysokim poziomie ideowym i technicznym. W r. 1911 ukończył pierwszy Kurs Skautowy w Sanku, jak również w tymże samym okresie ukończył Kurs Podoficerski Polskich Drużyn Strzeleckich we Lwowie. W latach 1912 i 1913 i początkach 1914 kończy Kurs Podchorążych, oraz Oficerski Polskich Drużyn Strzeleckich. W sierpniu 1914 roku wstąpił do Legii Wojskowej Wschodniego, gdzie zostaje Komendantem Kompanii. Przechodzi całą bardzo ciężką i smutną martyrologię Legionu Wschodniego i w grudniu 1916 roku znajduje się w Kijowie. W Kijowie pracuje jako zastępca Komendanta Drużyn Męskich jednocześnie interesuje się bardzo pracą żeńską i właściwie kiedyś jest jej kierownikiem. W tym okresie Gibbs jest drużynowym III Żeńskiej Drużyny w Kijowie. Widząc znakomity rozwój pracy harcerskiej, a zarazem widząc, że praca ta napotyka na brak odpowiedniej literatury technicznej, wydaje w r. 1917 w Kijowie „Skaut w obozie”. Latem tegoż roku zostaje członkiem kierownictwa Kursu w Rzuć Smutku, oraz zostaje członkiem Naczelnictwa Z. H. P. w Kijowie. 2 października 1917 przenosi się z Kijowa do Białej Cerkwi, gdzie prowadzi Hufiec oraz wydaje drugi podręcznik harcerski — „Pionierkę”. W sierpniu 1918 r. wraca dr Gibbs do Warszawy, gdzie zgłasza się do pracy w G. K. M. Otrzymałszy posadę nauczycielską w gimnazjum p. Kulwiecia, przystępuje do organizowania 20 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. A. Malinowskiego. W tymże roku na zjeździe w Lublinie zostaje wybrany do Naczelnego Inspektoratu Z. H. P. W marcu 1919 r. staje na czele Komisji organizującej 2 Wystawę Prac Harcerskich Drużyn Warszawskich. W tymże roku w lipcu organizuje i prowadzi 40 dniową wyprawę ciekłą wędrowną 39 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Wybickiego. W r. 1919 i początkach 1920 pracuje jako członek Komitetu Plebiscytowego Z. H. P.

Dnia 1 lipca 1920 r. zgłosił się do W. P. gdzie został przyjęty w szarych mundurkach. W wojsku pozostał aż do października 1922 r. kiedy został zwolniony jako inwalida. Mimo bardzo ciężkiej choroby i bardzo ciężkiego stanu materialnego wraca do czynnej pracy harcerskiej i już w r. 1924 organizuje — wystawę „Jak Harcerstwo Pracuje” oraz bierze bardzo czynny udział w pracach Komendy Złoty Narodowego Chorągwi Warszawskiej oraz pracuje jako Zastępca Komendanta Chorągwi. W tym czasie zostaje oznaczony oznaką 15-lecia była ona mu najmilszą i najdroższą pamiątką, gdyż jak się nam wyrażał „świadczy ona o pamięci o mnie wśród harcerstwa Lwowskiego”. Przesyłając mu tę oznakę zrobiliś mu wielką przyjemność bracia lwowicy. W roku 1925 wydał „Obowiazności”, podręcznik opracowany ze znajomości rzeczy bardzo potrzebny w tym czasie dla młodzieży. W r. 1926 zgłosił się po krótkim urlopie zdrowotnym do pracy w Chorągwi Warszawskiej, gdzie objął stanowisko Zastępcy Komendanta Chorągwi oraz Kierownika Wydziału Wychowania. W roku obecnym zamierzał wydać „Sygnalizację” oraz „Gawędy przyrodnicze”.

Oto krótki zalew życia pracy ś. p. Stacha Gibbsa, pracy realnej nie dla zastępstwa, oznak i wysokich godności i chwały, ale dlatego iż wierzył w nie święcie, iż to jest organizacja, która na nowe tory pchnie Ojczyznę naszą.

Był On jeśli nie jednym, to przynajmniej jednym z nielicznych dziś jeszcze pracujących w harcerstwie ludzi z tej gromady, która do harcerstwa wzięcia i wolała iść na własną drogę.

Harcerstwo, a w szczególności Chorągwi Warszawskiej straciła w Nim dzielnego pracownika i serdecznego przyjaciela, żyć jednak będzie wśród nas pamięć o Nim, oraz On sam w swych książkach.

S. L.

Inż. Zbigniew Trybicki (Kozioł Wódki).

## O kursach instruktorskich m. Chorągwi krakowskiej

(ciąg dalszy).

O poziomie kursu świadczy nie tylko wiek, wyrobienie techniczne czy sztywność szkolne, członków, ale ogólnie wyrobienie wewnętrzne: umysłowe, a zwłaszcza moralne (chodzi tu nie tylko o zwykłą „moralność”), tego wyrobienia wewnętrznego nie da się osiągnąć w przepis i liczbę. To też stale stosuje się taką metodę, przy doborze uczestników, że nie wystarczy zgłoszenie się na kurs, ale kursistów już w ciągu roku upatrują instruktory w czasie obwodów. Kursy kandydów muszą być podjęte i polecane instruktorem. Przyjęcie na kurs staje się w ten sposób wyróżnieniem. Nie parł majlecie uczestników jeśli to wykonalne. Wychodzi się z założenia, że lepiej wydusić do pracy na terenie chorągwi co roku dwudziestu kilku wybranych uczestników, którzy wyrobili się i nabrali zapалу na dobrym kursie, niż którymś z dzieki doborowi członków zapanować nadrużnią, zniechęcając atmosferę i wysoki poziom, aniżeli wypowiedzieć kłódkę różnego typu „ludzi trochę „przeszkolonych”, a może zarzem i zniechęconych nieodpowiedniem towarzystwem.

W ostatnim roku napływ kandydatów był znacznie większy. Zdecydowano się więc na uruchomienie drugiego kursu, na który wybrano młot wyrobionych,

młodszych i mniej znanych kandydatów. Kurs ten pod nazwą „obozu drużynowych” (nazwa niezbyt szczęśliwa, może raczej „przybocznych”) odbył się w pobliżu kursu instruktorskiego, ale zupełnie niezależny od niego, nie był on też żadną „stacją doświadczalną” dla kursu instruktorskiego.

Przy kursie instruktorskim nie utrzymuje się żadnego obozu drugiego, któryby służył za „wystawę pracy” do doświadczania. Nie oczuwa się jego potrzeby. W r. 1922 była próba tego rodzaju. Poza-tem trudno sobie wyobrazić, by kurs, złożony z dwudziestu kilku ludzi mógł coś „prowadzić”, konsekwentnie w takim obozie przydzielonym na miesiąc jako „materiał doświadczalny”. Czas jest na to za krótki, a „materiału” za mało. Trzeba by chyba mieć osobny oboz na jednym z każdego uczestnika, inaczej można najwyżej przebrać dorywczo poszczególne ćwiczenia. Ważniejszą jednak rzeczą jest poznanie metod harcerskich w ogóle i konieczności prowadzenia systematycznej, planowej pracy. Ważnym jest też, żeby ćwiczeń na własnej skórze doświadczali. Wszyscy uczestnicy mają za sobą własne doświadczenia „pedagogiczne” z obozów i zastępów. Ten zbiór różnych doświadczeń, to istna karcznica, jeśli się umie z nich skorzystać (zwłaszcza w czasie gwałtownych), a więcej z tego pożytku, jak z ćwiczeń doradź na próbie prowadzonych na „materiale doświadczalnym”. Ćwiczenia takie, nawiasem mówiąc, okropnie balamucą „obrabianych kłopotów”.

O doborze kandydatów i o sposobie ich mówienia. Organizacja jest przedstawiana się w ostatnich trzech latach w sposób następujący: 1) kierownik, 2) trzech instruktorów zastęp, 3) instruktor kucharstwa, 4) gospodarz, t. j. razem 6 osób. Każdy zastęp ma więc swego instruktora, kto y się nim specjalnie „opiekuje”, zna członków, przeprowadza z nimi większość ćwiczeń i we wszystkich sprawach jest z nim ściśle związany. Zastępowy zaś jest wybrany „z woli ludzi” i to władca wielkim w sprawach wewnętrznych. Każdy zastęp ma swój namiot, a przy wielkich namiotach swój przedział, gdzie rządzi i urzęduje się sam. Zastępowy mieszka z za esem, a instruktor zastępu w namiocie kierowniczym. To uła wieja p. acę. Kierownictwo ma niejako stałe konferencje. Kierownik wie o wszystkim, co się dzieje, sam w sednie rzeczy. Może wciąż wpływać na bieg kursu, każdej chwili zasięgnąć rady i opinii. Zastępy zaś czują się samodzielnie (system z stepowy), nie są wciąż „prowadzone z ręką” pod opieką. Mimo to przez współżycie z zastępowym i całym zastępem, mając tylko jeden zastęp na głowie, instruktor doskonale zna swój zastęp. Jednocześnie każdy członek kierownictwa ma grupkę „specjalność” i jest niejako kierownikiem tego działu n. p. jeden terenoznawstwa, jeden wychowawca fizycznego (kwalifikowany) i przyrody, jeden samarytaniśta, inny krajoznawstwa, inny ćwiczeń zmysłów i t. d. Każdy instruktor po poradzie i pomocy zwłosa od siebie fachowe odpowiedzi do działu. Czasem odstepu swój zastęp może mieć ćwiczenie kłótnie, specjalizację, samemu przeprowadzając w tym czasie swój z tego zastępu swoją specjalność. W ten sposób organizacja kursu jest analogiczna do idealnej organizacji drużyny, w której każdy zastęp ma związane zastępowego swego instruktora. Inne funkcje są przyznane z życiem obozowem. Uderzyć może brak obozowego: Doświadczania nasze wskazują, że oblaranie się tą funkcją jest niekoniecznie niezmiernie wyszukanym danej osoby, a pzytem wytworza się typ funkcji, któ-



rej zadaniem jest **jedynie** pilnowanie, poganianie i t. p. Rozwiązuje się spracę lepiej w ten sposób, że wszyscy członkowie kierownictwa pełnią tę funkcję na zmianę co 48 godzin. (Jak na kursie ziązkowym 1921 r.). Obowiązki roboty ma bardzo mało, głównie zwraca uwagę na porządek i przestrzeżenie godzin rozkładu dnia. Argument wysuwany cz-tem o zachwaniu w ten sposób ciągłości pracy nie wytrzymuje krytyki wobec tego, że kierownik przy tak nielicznym kursie stał wszędzie i jest i wszystko widzi, a przy tej organizacji kierownictwa, jak ją opisywaliśmy, ciągłość i jednolitość pracy sama p o stu się narzuca. Zyskuje się jeszcze to, że przy zmianach w obnóżnym, każdy ma swojego "konika". Jeden n. p. zwraca szczególną uwagę na ciszę, inny na porządek, inny na mycie i t. d., to nie utrudnia, tylko pomaga kierownikowi, który jako istota ludzka nie może być zupełnie wszechstronny. Pod koniec obozu nawet wyznacza się na obnóżnym poważniejszych uczestników kursu, co im w zajęciach zupełnie nie przeszkadza. Sprawy go podacza: t. zn. kasowość, dostarczanie prowiantów do magazynu, opieka nad magazynem, czesć spraw kancjaryjnych, to należy do **gospodarza**. Musi tu być niewyłącznie i znający się na rzezy instrutor, a nie "półwie kio". Resztę spraw kancjaryjnych i zarządza kierownik sam, ew. z pomocą któregoś instruktora. Wymaga się też znać cz-ności i celowość **instruktora kucharstwa** (krótko "kuchmistrza"), wódcę wychodzi się z założenia, że w harcerstwie kucharstwa jest takim samym czynnikiem wyrobienia technicznego i ma conajmniej takie same walory wychowawcze (n. p. samodzielności, praca dla drugich i t. d.) jak inne działy techniki. Harcerze nie mogą się p służyć niejako służbą (jak skauti amer. z kucharzami — murzynami na Jambo). Poza tem kandydat na drużynowego musi się znać na kuchni, jeśli potem ma prowadzić w opowiedni sposób swoje obozy i kolonie. Ponieważ czynność "kuchmistrza" zajmuje dużo czasu, więc nie może być w pełni tej funkcji zdani instruktor zastępcy. Kuchmistrz ma zarazem dużą specjalność n. p. w przygotowywaniu i sprostżawczoci, co dą się raczej pogodować i sprostżawczoci.

Z podródk członków kursu wybiera się takich "urzędników", jak bibliotekarz, kronikarz, inwentaryzator, trebacarz, fryzjer, czasem kramiarz, sanitariusz (os atnego roku był medyk w kierownictwie), a więc tak, jak w zwykłej drużynie.

W przeddzień do spraw, które już bardziej wiążą się z programem. Na drugi dzień kursach stosowano nieco **konkursów** (n. p. o ozdoby namiotów, wstępno) nie dały one żadnych dodatkowych wyników. Uczestnicy się nie "przejmowali" tem z pełn e (pytali "co to po?"). Przepuszczano, że wiązało się to z odpowiednim dobraniem uczestników, d a k otych taka podniebia była ze "płytką". Tego roku zaniechano konkursów i z tym samym zapalem wykonywali uczestnicy wszelkie roboty. Podobnie było ze stosowaniem **kresek** za techniczne wyrobienie. Stosowano je raczej jako przykład. Zauważono, że młodzi uczestnicy n i przedziej jeszcze zwraca i na to uwagę. Na drugim kursie i na ostatnim, nawet w pewnych wypadkach stwierdzono działanie ujemne i w połowie kursu **zaprzestano** tego zwyczaju. (c. d. n.).

#### "ORGANIZACJA HARCEWSTWA"

ZESZYTY I, "OGÓLNY REGULAMIN Z. H. P." JEST W DRUKU.  
CENA 50 GROSZY. DOWIADUJECIE SIĘ W C. KOMISJI DOSTAW.

M. E. KAZIMIEROWICZ, Włodzisław Wołyński.

### O stronie fizycznej w wychowaniu harcerskim.

Harcerstwo kładzie "dość duży nacisk na rozwój fizyczny swych członków. Nacisk ten jest wybitny także i przez wymaganie pewnych sprawności sportowych, bądź też przez wypełnianie niektórych punktów przy próbach. i t. p. Nie powiem więc sposob ten był, czy, ile... mógłby być lepszy. Przewidywaliśmy, że do sprawności sportowych, przede wcale nie uwzględniono w nich królowej sportów: lekkiej atletyki. A przecież lekka-atletyka to sport, sport najbardziej harcerski!

Przebież dzie harcerza, to zazwyczaj harce na tonie przyrody, a udział brać w nich może tylko ten kto umie dziennie maszerować, biegać, skakać, rzucać celnie i daleko.

I podczas gdy mamy sprawności, wymagające nieraz kosztownych prób, tem kosztowniejszych, że nie zawsze możemy je sobie sami sprowadzić, jak np. sprawność szermierza, kolarstwa, czy wioślarstwo — nie mamy wcale sprawności lekko-atletycznej, wymagania zaś lekko-atletyczne do prób, np. do sprawności gimnastycznej, są takie, że nie potrzebują żadnych ćwiczeń przygotowawczych.

Co się tyczy wymagań przy próbach na stopnie, to bywa zazwyczaj tak, że chłopców staje do dłuższego biegu netylko nieodbywszy koniecznych ćwiczeń przygotowawczych, ale nieraz nawet nie mając pojęcia o taktyce i higienie biegu. To się może odbić tylko ujemnie na zdrowiu i wyrobieniu.

Czy nie lepiej wprowadzić sprawność lekko-atletyki np. do próby na ćwika lub harcerza orlego?

Sprawności dałaby się ująć w następujące punkty:

1) uczyska nie gorsze wyniki w pięcioboju lekko-atletycznym od następujących:

a) bieg 100 mtr — 14 sek. lub 50 mtr — 7,1 sek.,

b) skok w dal 4,5 mtr., c) skok w wyż 1,3 mtr.,

d) rzut oszczepem — 25 mtr. lub granatem — 30 mtr.,

e) rzut dyskiem 20 mtr.

2) w jednej z poszczególnych konkurencji uzyskał wynik nie gorszy od poniższych:

a) bieg 50 mtr. — 6,5 sek., b) skok 100 mtr. — 1,40 sek., c) skok w dal — 5 mtr., d) skok w wyż — 1,20 mtr., e) skok o tyczce 2,25 mtr., f) rzut oszczepem — 30 mtr., g) rzut dyskiem — 25 m., h) pchnięcie kulą 7 kg. — 7 mtr., k) marsz 1 km. — 6,5 min.

3) Odbędzie dłuższy, conajmniej 2-miesięczny, systematyczny trening.

4) Zna zasady treningu i higieny lekko-atletycznej i uprawia codziennie (przynajmniej w okresie treningu) gimnastykę szwedzką.

5) Zna przepisy lekko-atletyczne, umie sędziować w czasie zawodów.

Sprawności ta zmusiłaby do sumiennej pracy nad uzyskaniem wyników. Podane wymagania, jak dla lekko-atletów, są zupełnie niewielkie i kładzie normalnie zbudowany, młodzieńcze, zdoła je uzyskać z łatwością, pod sumiennym treningiem. Trening może z łatwością prowadzić drużynowy lub zastępowy, nawet podczas pracy szkolnej, urządzając trzy razy tygodniowo ćwiczenia jednogodzinne, przez czas dłuższy. Wymagania w skoku o tyczce uмысле się podane niżej, celem spopularyzowania tego pięknego i korzystnego ćwiczenia.

Również cenną innowacją byłoby wprowadzenie sprawności samoobrony. Harcerz jest rycerski i staje

w obronie silniejszych, choćby miał rzucić się z golemi rękoma na silniejszego, lub uzbrojonego przeciwnika; powinien umieć się, także obronić przed takimże nadpastnikiem. Jednak, ażeby tego dokonać, trzeba się wpróż tego nauczyć. Zadaniu powyższemu dopomogłaby sprawność samoobrony, o następujących punktach:

1) Zna chwyt i uderzenia, które nie powodują długotrwałego bólu, ani kaleczyć, czynią przeciwnika chwilowo niezdolnym do walki.

2) Umie unieszkodliwić przeciwnika, posiadającego kij, broń ostrą lub palną.

3) Umie poprowadzić ze sobą przeciwnika stawiającego opór.

4) Zna zasady i higienę boksu lub walki wręcz (dziuż-dziutu), i umie jeździć na system walki.

5) Stoczy przepisową walkę bokserską lub dziuż-dziutu z przeciwnikiem, równym sobie, mniej-więcej, fizycznie.

6) Umie sędziować w czasie walki i zna odpowiednie regulamin.

Sprawności te wpłynęłyby dodatnio na dzielność fizyczną harcerzy i dobrze byłoby, gdyby odpowiednie instancje harcerskie (G. K. M.?) zainteresowały się tem zagadnieniem.

Również należałoby uregulować następującą sprawę: Harcerstwo posiada nieraz zawodników sportowych, którymi mogłoby się wprost pochwalić. Jednak nie w każdym środowisku znajduje się zalegalizowany harc. klub sportowy, i czesć harcerzy, jako niestowarzyszeni, nie mogą brać udziału w różnych zawodach, lub muszą je zapisywać do klubów nieharcerskich, czesć nawet harcerzy niechętnych. Czy nie lepiej byłoby zawiązać Harcerski Związek Sportowy, zalegalizowany przez Związek Polskich Związków Sportowych — którego członkiem mógłby zostać każdy harcerz, posiadający jakąś sprawność sportową?

Wtedy harcerze mogliby na wszystkich zawodach występować w barwach H. Z. S. — u.

Również pożądanem byłoby, i to nawet bardzo, żeby ustanowiono "Rekordy Z. P. H.". Nie możemy uznać porocznych "mistrzostw harcerskich Polski", lecz przez odpowiednie sędziów zatwierdzone, najlepsze wyniki, powinny być koniecznie ogłoszone i zatwierdzone jako rekordy Z. H. P.

Należałoby również ustanowić specjalne odznaki dla harcerzy, którzy zasłużyli się w dziedzinie sportu polskiego lub harcerskiego, np. ustanowić jakiś nowy rekord polski, lub — daj to Boże czempredziej — światowy, odnośnie jakiegoś poważnego zwycięstwa dla barw polskiego na zawodach międzynarodowych, albo przyczynią się wybitnie do rozwoju sportu polskiego lub harcerskiego (np. jako trenerzy) i t. p.

Takie postawienie sprawy podnieś poziom sportu w Harcerstwie, oraz doda nam težynny fizycznej i duchowej, która przyczyni się do budowy świętości i potęgi Rzeczypospolitej.

Umieściliśmy powyższy artykuł jako cenny materiał do dyskusji. Czyżby ktoś prosił, również zwrócić uwagę na artykuły dla H. Glassa w roczniku 1924-ty i dny M. Skokowskiej w roczniku 1925-ty "Harcerstwa", gdyż te artykuły przyjęto jako podstawę organizacji wychowania fizycznego w Z. H. P.

Przy okazji nie przesądzając szczegółów słusznych projektów dla Kazimierowicza zaznaczamy:

1) że przed zdobywaniem sprawności lekko-atletycznych i innych z zakresu wychow. fizycznego należałoby wymagać opinii lekarza;

2) że należałoby w artykule oznaczyć wiek, dla którego normy są proponowane;

3) że sprawa rekordów jako miernika (wzgl. wskaźnika) rozwoju cielesnego i sprawności cielesnej jest sprawa sporna, kwestionowaną przez liczne grona lekarzy odnoszące się również krytycznie do obecnych. Olinim Fizycznego G. K. M., Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12.

4) że GKM od kilku lat pracuje rzetelnie nad ulepszeniem sprawności harcerskich z zakresu kultury cielesnej i że sprawa ta okazała się nie tak łatwą.

Redakcja usilnie prosi wszystkich drużin interesujących się poruszeniem zagadnieniami o nadsyłanie przemysłanych konkretnych projektów do Wydziału Wychowania Fizycznego G. K. M., Warszawa, Al. Ujazdowska 37 m. 12.

## Odprawa Komendantek Chorągwi

Zjazd pod względem składu przedstawiał się nie zwykłe poważnie. 10 Komendantek Chorągwi, 2 kierowniczek klubów, 4 delegatki z 4 delegacji, 4 delegatki, 2 wódcy nie były reprezentowane: Sosnowiecka i Wrocławska.

Najmłodniejsza czesć programu, a jednak najistotniejsza: sprawozdania. Trudno w 8 minut zobrazować stan życia harcerskiego na terenie chorągwi, a jednak po wysłuchaniu sprawozdańczych zarysował się ogólny obraz tego życia Rzeczypospolitej. Jakże pszy, niejednolity i barwny! "Gęstość" harcerskości bardzo rozmaita: od 512 do 1960 harcerki w chorągwi. Siły instruktorskie (mianowane): od 1 na 39 dziewcząt do 1 na 325. O 2 — 3 chorągwiach można z radością i spokojem powiedzieć, że całkowicie stały na wysokości swego zadania harcerskiego, że tam bieg życia unormowany, pełny: twórczy, barwny.

Dziękuję za przedstawienie tak istotnie smutno i jeszcze w tej chwili: niejedna drużyna i niejedno środowisko są poniżej elementarnych wymagań harcerskości. Inne zajmują pośrednie miejsca dalej i bliżej do doskonałości, ale we wszystkich żąda duży dostęp z roku na rok. W stosunku do wymagań od drużyn, które Główna Kwatery będzie zawiadala od września 1924 r. (Rozkaz 2 Wład Urz. Nr 12), to w tej chwili należałoby polecić drużynom odpowiadać tym wymaganiom, ale wiele chorągwi przypuszcza, że do jesieni wszystkie drużyny się docięgną.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że wymagania nie są niskie, że przeciwnie są bezkompromisowe, twarde stojące na trwałych warunkach, bez których dobrej pracy być nie może: żeśmy sobie powiedzieli: "robicie tylko to, co może być dla was zrobione" — to dojdziemy do wniosku, że od jesieni odpadnie może nawet pewien procent drużyn, ale pozostałe będą tworzyły mocną opokę.

Jedno charakteryzuje pracę we wszystkich chorągwiach: szybki jakościowy rozwój z każdym rokiem, stały wzrost poziomu. Z powojennego upadku jedne chorągwie wzeszły, inne później się zdźwignęły w siłę i leżności od warunków miejscowych; te najpierwsze prowadzą i świecą przykładem, inne sztykmi krokiem podążają za nimi; niektóre czynią dopiero wysiłki na jakie je tylko stać, aby wyjść z martwego punktu. Temi zaopiekowała się bliżej Główna Kwatery, a i siednie chorągwie spieszą z sióstrzanną pomocą.







wiedzieć to szczerze i otwarcie, cofnąć nominację i prawo decydowania „o najważniejszych zagadnieniach ruchu i organizacji”?

Dł. Sedlaczek powołuje się na filomatów, na organizację polityczną na filozofa, który był podobno twórcą „pierwszego takiego ruchu politycznego”, na przedwiośnie zrealizowania ideowo - politycznego, ale słabo podległego jednemu czynnemu wszystkim organizacjom, a mianowicie, że były to organizacje mniej lub więcej tajne. Okrywały się one tajemniczością, bo obawiały się nie poglądom swoich członków ale czynników zewnętrżnych które w razie „wspły” organizację poprostu rozwiązywały, a członków (kierowników organizacji przedwzrostykiem) podlegały do odpowiedzialności karnej. To dla mnie jest rzeczą najwazniejszą. Czaszy się zmienily. W harcerstwie tajemniczość dopuścić nie możemy, bo czy mamy się ukrywać przed członkami organizacji, nas stac na jawne i szczerze wypowiedzenie swoich poglądów, bo ludzie mający swoje ugruntowane poglądy wstydzić się ich nie potrzebują i nie chcą. Zresztą przeczytaliśmy uważnie i zastanowiliśmy się nad artykułem dra Zdż. Stiebers „Co to jest zgoda i jak się ją robi?” — (Harc mistrz, r. 1926 Nr. 9, str. 83).

Musimy dążyć do tego, aby całe grono członków czynnych „wysze stało nie tylko naszym ideowym i żąb pałem do pracy, ale i znajomością rzeczy i umiejętnością logicznego myślenia i ciągłości pracy i przedewszystkiem wzajemnym zaufaniem”. Wtedy będzie w Związku najlepiej, wtedy nie będzie potrzebny Harcmistrz i podharcmistrz, a będą tylko harcmistrze.

A zresztą w życiu jednostki bardziej żywotne, bardziej interesujące się, wybijają się na czoło i innych prowadzą, (nie trzeba tylko twierdzić, że one innych dla swojej ambicji otumaniają). Już przez to samo mają większe prawa, bo mają większy wpływ na sama pracę.

Czy koniecznicze trzeba to zaznaczać choćby bialo-czerwonymi podkładkami pod kryzye tak, aby wszyscy z czerwonymi tylko patrzyli i dziwowali się się „Ci nam rządzą”. I uważają, że wodzowie nasi powinni być „równi między równymi”.

Nam nie potrzeba specjalnej kasty ludzi, którzy zamiast nas będą myśleć o związku i tylko myśleć, bo ludzie, którzy tylko myśla odpadają od szarego, pospolitego życia (tak często narzekamy, że instruktorów niema wśród drużyny) i żyją w swoim wymyślnym świecie. Czy oni mają być w harcmistrze o życiu? A przed kim wreszcie harcmistrze za to, co wywniosli i ewentualnie zrobią, będą odpowiedzialni? czy tylko przed sobą? Ale to naprawdę trochę za mało.

To są najważniejsze i zasadnicze przyczyny, dlatego uważam, że obecni harcmistrze są nam niepotrzebni. Broń Boże, nie chodzi mi o to, aby wszyscy obecni harcmistrze niech żyją i pracują choćby 100 lat, ale aby przynajmniej harcmistrzami, gdy wszyscy inni inni są tylko podharcmistrzami, W. Z. H. P. nie może być pod i harcmistrzów, ale wszyscy tylko harcmistrzami.

Alkajmy zapytać: „No dobrze. Druh się zgadza, że „Ruch ideowy” jakim jest harcerstwo wymaga osrodka kierującego”, a co niby będzie, jeżeli zabraknie nam mianowanych harcmistrzów, kto będzie rządził nami, czy wszyscy będziemy się rządzili, Na to odpowiedź krótko: Rada Naczelna. To jest instytucja wykonawcza wszystkich równych instruktorów, do niej musimy wybierać tych, którzy wprawdzie zewnętrznie są za oznaczeni. że są lepsi, ale są żywnotajni od nas.

Do niej musimy wybierać naszych wodzów, do niej muszą wejść ludzie, którzy nie odbiegli od nas i o życia harcerekiego pospolitego.

A Naczelna Rada powołuje Naczelnicztwo.

Te dwie instytucje muszą odzwierciedlać poglądy wszystkich instruktorów równych w Związku, to będzie ta „głowa

strzał nad całością. Z. H. P., pracująca specjalnie nad pogłębieniem ideologii harcerekiej”, idąca wciąż przed wszystkim na przód.

I teraz widzicie, dlaczego instytucja harcmistrzów jest niepotrzebna na teraz i na przyszłość. Będąc przeciwnikiem dwustopniowości jestem też przeciwny nadawaniu harcmistrzom specjalnych praw i przywilejów.

Na zakończenie chcę wzmazać wszystkich zwolenników i argumenty poważne, które wykazują „dotychczasowe ujemne strony obecnego systemu i istotnie uzasadniają w sposób należyty potrzebę zmian”. Wtedy nie spotkamy się po przyszłym zjeździe z zarzutami, że uchwały nasze były nieformalne i nie poprzedzone rzeczową dyskusją.

Wacław Blaszyk.

Redakcja chętnie udzieli miejsca dalszej dyskusji i tej sprawie, ale z względu na skromną objętość „Harc mistrza” — proszę o strzeżenie się i pisanie o ile możliwości w formie text i argumentów.

## Kalendarzyk na luty 1927 r.

### Drużyny:

- 1) Zajrzcie do kalendarzyka na luty w raporcie rocznym. Pamiętajcie trzeba że program przewidziany, musi być wykonany. A czy zapamięnowaliście „Harc mistrza” i „Harcera”? A może Twoja drużyna i „Skauta” lwowskiego czytajcie?
- 3) Pamiętajcie o kursie korespondencyjnym G. K. M. (kał. za styczni!)
- 4) Termin raportu miesięcznego za styczeń — 5 luto 1927 r.
- 5) Czy drużyna wpłacała już 2 zł. za druki organizacji do N. Z. H. P. (patrz kalend. styczniowy).
- 6) Która drużyna przeznaczy część dochodu z wieczornicy styczniowej na budowę stanczy?
- 7) Czy wszyscy chłopcy składają oszczędności? Pamiętajcie że to konieczny warunek dla uzyskania stopnia.
- 8) Przeprowadźcie w drużynie zawody tygiarskie.
- 9) Zimowe prace dla zastępów: zrobić saneczki, radio do izby. 22 luto 70-lecie urodzin Skauta Polskiego.
- 10) Nie odkładając przdstaw K. P. H. budżet obozu. Oblicz niedobór.

**Wzór kosztorysu obozu dla tych, co go jeszcze nigdy nie ukula dali (24 ludzi, obóz trwa 30 dni).**

1) Przejazd koleją w obie strony + bagaż ..	400,00
2) Wyżywienie (2 zł. 50 gr. osoba x 30 dni) x 24 ludzi ..	1800,00
3) Świato, opał do kuchni ..	15,00
4) Księgowość obozowa ..	12,00
5) Kucharka (pensja) ..	30,00
6) Nieprzewidziane ..	100,00
<b>Razem ..</b>	<b>2357,00</b>

• Jest to minimalny kosztorys porządniego obozu. Na internetarz nie przewidziano licząc na zesłodzoność.

### Instruktorzy:

- 1) Składki instruktorskie i rejestrację (patrz kal. styczniowy).
- 2) Czy przeczytaliśmy Drużny i Druhowie artykuł „Dzieńty Rocznik” w Nr 1 „Harc mistrza”. Czy pomagacie? Nadesłał do I.Li. r. b. do G.K.M. uwagi w sprawie odpraw (patrz rozkaz Nacz. G.K.M. L. 11, z 10/11/27).

K. Ch. (1) Czy K. Ch. pamięta o nadesłaniu opinii w spr. Zlotu Nar.?

2) Do 5.II nadesłał po 1 egz. rap. rocznego drużyny zakwalifikowanej do kategorii A, oraz załączniki do rap. drużyny innej kategorii. Nadto nadesłał listę z kwalifikacją drużyny i raport roczny K. Ch.

3) Dnia 3.II nadesłał do G.K.M. opinię w sprawie odpraw (W.U. Nr. 1, str. 4).

4) Pamiętajcie o rejestracji instruktorów.

5) Czy Wasza K. Ch. wprowadziła kontrolę kasowosci w hufcach i drużynach (patrz str. 4. W.U. Nr. 1).

Em.

„Trzynastak” z Warszawy.

## Z WYDAWNICTWA

Henryk Rowid, Szkoła Łowicza. podstawy teoretyczne i drogi uzczerzynistwienia „Szkoly pracy”, Kraków 1926, str. 331: 160 x 100.

Poważniejsze zastępy instruktorskie mogłyby wiele skorzystać z krytycznego przestudowania tej książki. lub przynajmniej niektórych jej rozdziałów. w. k.

A. Uziembło, Ciepła Polska nad Morzem. Warszawa 1926 Wydawnictwo Liga Morska i Rezerwy, 24.

Autor przedstawia nam krytyczny obraz zrealizowanej pracy czynników polskich nad unarodowieniem, zespoleniem i wykorzystaniem dla polskiej ekspansji handlowej naszego wybrzeża morskiego. Krótkie te rozważania zawierają wiele bardzo cennych uwag dotyczących warunków ekonomicznego i politycznego rozwoju Pomorza, — dziejowego „jutra” kaszubskich brzegów i morza polskiego. Zupelny obiektiwyzm w przedstawianiu istotnego slanu rzeczy podnosi wartość tej naprawdę cennej broszurki. Starsi harcerze i instruktorzy harcercy znajduj w niej wiele materiału do przemyslenia i przedyktowania. Broszurkę tę należałoby rozpowszechnić w całym społeczeństwie, które dotychczas mało się o to sprawy interesowało, — w celu spopularyzowania idei Polskiego Morza, w posiadaniu którego przed jego wydaniem nie widziała cała Polska „akronomowanie swej niepodległości”. S. Czapiewski.

Mieczysław Schmidt „On His Majesty's Service” (Nakoło Afganistan), z ilustracjami, str. 212, nakład księgierni E. Wande i Ska, Warszawa, 1925 r.

Książka, która nie czytając „jedynym tchem” z niesłabnącym zainteresowaniem. Pierwszorzędna lektura dla harcerzy. Dowód żelaznej wytrzymalosci fizycznej i potężnej siły duchowej Polaka, wtrąconego przez przypadek w tragiczne koleje wzięcia angielskiego, skazanego na wyszukane tortury bez winy, sadu i wyroku. Pasma nadludzkiej meczarni i wyciekowej tężyzny, przed którą z szacunkiem należy wykluczyć czoło.

Inż. Schmidt zrodził się w roku 1917-ym w Turkiestanie podstępnie aresztowany przez bolszewików i wydany wojakom angielskim, jak rzekomy wrogi, szczególnie niebezpieczny ze względu politycznych dla potęgi Wielkobytyjskiej. I oddać, bez możliwości wyjaśnienia swojej niewinności, bez sadu — przechodził prądową Golgotę cierpień cielesnych i udręceń moralnych, podziw w kajdanach z grupa podobnych więźniów — przez Persję wzdłuż granic Afganistanu, przez Beludżystan do „Hubas Dania”. Skutkiem owego podstępnego aresztowania była czteroletnia wędrowka w potwornych warunkach i wśród niebezpieczeństw. Książka budzi grozę mocą swojej prawdy i realizmu. Wspomnienia inż. Schmidta poza pamiętnikową wartoscia, stanowią ciekawy przyczynek do charakterystyki Angliki, która będących dionotelnymi w stosunkach między sobą, lecz brutalnie wobec narodów i ras uważanych przez nich w bezgranicznej zarozumialosci za rasy i narody niższe.

Książkę gorąco zalecam wszystkim Druhom. C.

Istrowana encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego w tomie I, zeszyte 15 podaje informacje o harcercwie i skautingu.

„Przędal Strzeleców i Łucznicy”. Ukazał się styczniowy numer wydany w estetycznej i tancerzowej okładce, porusza szeregi ważnych spraw technicznych i organizacyjnych. Miesięcznik ten poświęcony sprawom strzelectwa i łucznicstwa, mając fachowy materiał dla znawców jednocześnie zainteresuje i laika, który znajdzie artykuły bardzo ciekawe dla szerszego ogółu.

Śpiewnik harcerek. Dziadł Wydawnictwo N. Z. H. P. opracowuje i inicjuje Wydział Oddziału Wileńskiego śpiewiak dla drużyny. Pracy opracowywaniu tego śpiewnika postanowiono jedynie uwzględnić piosenki o treści jaskradziej urozmaicenie wolnej od rubaszności i dwuznaczności i stojące pod względem formy literackiej i harmonii na poziomie możliwie najdoskonalszym

## KRONIKA

KRONIKA P. W.

Ministerstwo Spraw Wojskowych nadesłalo do Wydziału P. W. opinie generała Glicy D-cy O. K. X i odpis wyników egzaminów p. w. w obzobch harcerekich, które przytaczamy.

Opinia gen. Gally, z którą solidaryzuje się m. S. Wójcik: „Jak stwierdzili obiekcie, oraz przez organa inspekcji, a przedewszystkiem opiekun obozu płk. Kwiatkowski, d-ca 38 p. p. — oboczy stanęły tak pod względem organizacyjno-administracyjnym jak i wyszkoleniowym na bardzo wysokim poziomie. Przyczynił się do tego wspaniałe wysiłek wszystkich organów pracy, a w szczególności komendanta grupy obozów mjr. Kalkowskiego, który wykazał bardzo duzo inicjatywy i sprężystosci. Potrafili on zespolić w wspólnej pracy personel instruktorski wojskowy z personelem inst. harcerekim i dzięki temu osiągnął bardzo dodatnie wyniki”.

„Młodzież harcercska wykazała znakomite postępy tak pod względem wyglądu fizycznego, jako też i wyszkolenia. Mimo częstych deszczów wyszkolenie teoretyczne i praktyczne szło na wymaganym poziomie. Nastroj w obzobch bardzo dobry”. Jedyną trudność w codziennym pracy stanowiło istnienie w obzobch dwóch władz kierowniczych: wojskowej i harcerekiej. „W przyzkości należałoby obocz p. w. Z. H. P. o charakterze wojskowym oddać pod wyłączenie kierownictwo wojskowe, co nie przeszkadzałoby, że w obzobch obecni byłiby również przedstawiciele władz Z. H. P.

„O ile chodzi o obocz instruktorskie — harcercskie, to sprawa ta o tyle jest łatwiejsza, że do prowadzenia wyszkolenia można przystąpić w charakterze instruktora oficera młodszego, zasmalonięgo z pracy harcerckiej”.

Wyniki egzaminów w harcerekich obzobach p. w. w Terle za czas od VII do 26.VIII 1926.

W y n i k	Obóz I		Obóz II		Obóz III		Obóz IV		Razem
	I stop.	II stop.	I stop.	II stop.	I stop.	II stop.	I stop.	II stop.	
celujący	—	1	—	—	—	—	—	—	—
b. dobry	1	—	2	2	—	1	—	—	6
dobry	6	—	29	1	9	2	16	2	60
dobry	10	10	19	2	18	5	16	10	63
zadowalający	9	5	2	11	5	4	—	—	33
niezadowalający	10	2	—	7	—	—	—	—	17
<b>Razem</b>	<b>36</b>	<b>17</b>	<b>60</b>	<b>5</b>	<b>47</b>	<b>12</b>	<b>37</b>	<b>12</b>	<b>180</b>



## Przysposobienie wojskowe w Chor. Lwowskiej.

Drużyn	Ilość harc. ćwic. p. w. w hufcach	Ilość harc. ćwic. p. w. w oddz. harc.	Ilość harc. z I st. p. w.	Ilość harc. z II st. p. w.	Ilość harc. z obozami p. w.	Ilość harc. pełn. funk. instr. p. w.
67	319	253	172	38	151	53

Oddziałów harc. p. w. w Chor. 6 (liczba niedokładna). Harcerze pełnią następujące funkcje instruktorskie: drużynowi plutonowi i 3 szefów kompanji.

Na kursie strzeleckim p. w. w Skierniewicach wśród 136-ciu uczestników znajdują się również harcerze. Są nimi dh. Łopatecki z Chorągwi Wileńskiej i dh. Hnida z Górnego Śląska, Szkoda, że inne chorągwie nie obsadziły tego, bardzo ważnego zresztą kursu.

Program kursu korespondencyjnego G. K. M. obejmuje również kilka zagadnień z dziedziny przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Biorących udział prosimy o pełne omówienie wymienionych tematów.

Wydział P. W.

## CO SIĘ DZIEJE W KOMENDACH CHORAĞWI Ż.

**Łódź.** — Na Boże Narodzenie kurs dla drużynowych zuchów.

**Kraków.** — Zastęp instruktorek objazdowych przy Kom. Chor. Nowy hufiec w Trzebinii. Na kursach letnich ubiegłego lata — pomysłowe dni: słowiański i murzyński. Co miesiąc konferencje instruktorek w Krakowie.

**Lwów.** — Powstają dosyć liczne drużyny wiejskie i robotnicze.

**Białystok.** — W styczniu projektuje się zjazd starszyny (instruktorek, drużynowych, opiekunek drużyn).

**Lublin.** — Praca się w tym roku ożywiła, gdyż szeregi pracowniczek nie wyjechało na studja.

**Warszawa-prow.** — Projekt utworzenia Gniazda Instruktorskiego, celem skupienia dziewcząt, studjujących w wyższych uczelniach. Referat zuchów przy Km. Chor.

**Warszawa-Stoł.** — Gwiazdka na Żoliborzu, paczki dla żołnierzy z K.O.P. Kurs przysposobienia wojsk. Wydanie kalendarzyka harc. krasnoludków.

**Poznań.** — Koło nauczycielek w Poznaniu. Kurs dla kierowniczek drużyn wiejskich. Kurs gimnastyczny dla pań, jako impreza dochodowa. Szkoła instruktorska pod Poznaniem, której uroczyste poświęcenie projektowane jest na Wielkanoc.

H. Babińska.

**Odnaczenia** „Monitor Polski” nr. 214 z 18.IX. 1926 przynosi: Zarządzenie. Na zasadzie art 5 ustawy z dnia 23

marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje po raz pierwszy Srebrny Krzyż Zasługi pp. Olgierdowi Grzymale - Grzymałowskiemu, sekretarzowi generalnemu Związku Harcerstwa Polskiego, za zasługi położone w pracach harcerskich, Teresie Łubieńskiej z Warszawy, skarbniczce koła Przyjaciół Harcerstwa, Izabelli Radziwiłłowej z Warszawy, Mariji Sobańskiej z Warszawy, Tadeuszowi Sopoćce, urzędnikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, za zasługi położone na polu popierania harcerstwa.

Warszawa, dnia 13 września 1926 r. **Prezes Rady Ministrów** (—) **K. Bartel**.

„Monitor Polski” nr. 283, z 15.X 1926 Zarządzenie: na zasadzie i t. d. nadaje po raz pierwszy Srebrny Krzyż Zasługi pp. Oldze Małkowskiej, nauczycielce prywatnej szkoły powszechnej, — Stanisławowi Sedlaczkowi, referentowi Ministerstwa W. R. i O. P., Mariji Wocalewskiej, referentowi w Min. W. R. i O. P., wszystkim za zasługi położone przy organizowaniu harcerstwa w Polsce.

Warszawa, dnia 6 grudnia 1926 r. **Prezes Rady Ministrów** w z. (—) **K. Bartel**.

**Osobiste.** Dnia 26 grudnia ub. r. w kościele św. Antoniego w Warszawie odbył się ślub dha h. Adolfa Heidricha, kierownika Wydz. P. W. w G. K. M. z dhną Zofją Osińską. Młodej parze Szczęść Boże!

**Ciekawy odczyt.** Dh. h. H. Glass wygłosił w Poznaniu (sala biblioteki uniwersyteckiej) dn. 16 stycznia odczyt p. t. „Bolszewizm wśród młodzieży”. O zainteresowaniu się niem, świadczą licznie zebrana na sali publiczność.

**Święto zuchów.** Dnia 9 stycznia odbyło się w Warszawie święto zuchów organizowane przez Wydział Zuchów Głównej Kwatery Żeńskiej przy współudziale 5 gromad zuchowych. — Święto zostało osnute na tle życia krasnoludków, z wprowadzeniem wszystkich czterech pór roku, urozmaiciły je rozliczne tańce fantastyczne jak jesienny — liści, zimowy — śnieżynki i płatków śniegowych, wiosenny — letni — kwiatów oraz bardzo pomysłowe tańce krasnoludków. Bardzo ładnie wykonany został śpiewany pochód czterech pór roku, oznamiających sprowadzane przez siebie dobrodziejstwa.

**Szwecja.** Uroczysty zlot na 15-lecie Sveriges Scoutförbund odbędzie się 8—19 lipca 1927.

PRAWO I PRZYRZECZENIE HARCERSKIE  
Z KOMENTARZAMI

WYSZŁO ŚWIEŻO Z DRUKU I JEST DO NABYCIA  
W C. K. D. H. WARSZAWA, TRAUGUTTA 2. TEL. 145-54.

## ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

Składka członka wspierającego 6 złotych rocznie lub więcej według deklaracji.

Składka członka czynnego i przodownika: 6 zł rocznie. Składka instytucji — członka współdziałającego conajmniej 20 zł według deklaracji.

Wpisowe na rzecz związku Drużyny i K. St. H. 5 zł;

Wpłacać na konto P. K. O. 1550.

K. P. H. 10 zł od 1 delegata na Zj. W. t. j. od każdego 50 członków; członkowie czynni przodownicy 2 zł.

Pogłowne młodzieży na rzecz Związku 60 gr. rocznie. Pozyskujcie członków współdziałających.

Termin wpłacania opłat zaległych przed Walnym Zjazdem upływa 15 marca.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefonu niema  
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 536.

Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przejazd 10.



# NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

# WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 5 (IX) Nr 2.

WARSZAWA

Luty 1927 r.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 1 z dnia 1 stycznia 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki  
Protektorem Związku Harcerstwa Polskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki  
na prośbę Naczelnictwa Związku w dniu 13 grudnia

1926 r. raczył przyjąć Protektorat nad Związkiem  
Harcerstwa Polskiego.

(—) O. Grzymałowski  
Sekretarz Generalny

(—) J. Karśnicki  
Przewodniczący Z. H. P.

## ROZKAZ N. Z. H. P. L. 2 z dnia 15 stycznia 1927 r.

### Instrukcja skarbowa w sprawie opłat organizacyjnych członków Zw. Harc. Polsk. na rok 1927.

Z upoważnienia N. R. H. (uchwała z dnia 2 listopada 1926 r.) Komisja Skarbową ustaliła wysokość opłat organizacyjnych na rok 1927.

Na podstawie wyżej powołanej uchwały — N. podaje wysokość opłat obowiązujących w Z. H. P.; równocześnie ustala N. sposoby ich wpłacania.

**I. Młodzież harcerska** płaci pogłównie na rzecz Związku 5 gr miesięcznie (60 gr rocznie od każdego członka drużyny). Drużynowe i drużynowi obowiązani są opłaty powyższe zbierać od członków swoich drużyn w I-iej połowie każdego miesiąca i przysyłać do kasy N. za pośrednictwem P. K. O. konto 1550. Drużyny Chorągwi: Łódzkich, Krakowskich, Poznańskich, Warszawskich, Wileńskich i Wołyńskich pogłównie wpłacają przez Zarządy Oddziałów.

Każda drużyna prócz pogłównego płaci na rzecz N. 5 zł corocznej opłaty rejestracyjnej. Opłatę należy wpłacać do P. K. O. na koto N. Nr 1550, równocześnie z przesyłaniem raportu rocznego do Komendy Chorągwi. Drużyny Chorągwi: Łódzkich, Krakowskich, Poznańskich, Warszawskich, Wileńskich i Wołyńskich opłatę rejestracyjną wnoszą przez Zarządy Oddziałów.

**II. Członkowie czynni i przodownicy** wszyscy płacą 6 zł rocznie składki bezpośrednio do kasy N. względnie za pośrednictwem P. K. O. konto 1550. Płacić można w ratach kwartalnych uwzględniając jednak p. IX niniejszej instrukcji.

Wpisowe członków czynnych i przodowników wynosi jednorazowo przy mianowaniu 2 zł, sposób płacenia taki, jak składki rocznej.

**III. Starsi harcerki i harcerze** płacą składkę roczną w wysokości 6 zł do kasy Koła lub Drużyny Starszego Harcerstwa można płacić w ratach kwartalnych.

Koła lub Drużyny Starszego Harcerstwa równocześnie z przesyłaniem wniosków rejestracyjnych wpłacają opłatę coroczną rejestracyjną w wysokości 5 zł przez odnośny Zarząd Oddziału do Naczelnictwa i przy końcu roku 10% od wszystkich swoich dochodów do kasy Zarządu Oddziału.

**IV. Członkowie współdziałający** płacą 6 zł lub więcej według deklaracji rocznie (można w ratach kwartalnych) na rzecz Koła. Opłata liczy się za ten rok, w którym nastąpiło przyjęcie do Koła.

Koła Przyjaciół Harcerstwa wpłacają coroczną opłatę rejestracyjną w wysokości 10 zł od każdego 50 członków Koła według stanu z dnia 1 stycznia t. j. od każdego jednego delegata na Zjazd Walny. Wpłacać należy do kasy Naczelnictwa konto P. K. O. 1550. Prawo udziału przez delegatów w Zjeździe Walnym Z. H. P. mają tylko te Koła, które opłatę rejestracyjną do Kasy Naczelnictwa wpłaciły przed 15 marca danego roku (uchwała IV Zjazdu Walnego).

Koło Przyjaciół wpłaca na rzecz Zarządu Oddziału do jego kasy 10% od wszystkich swoich dochodów.

**V. Osoby prawne**, związki, zrzeszenia, instytucje samorządowe, wpłacają: przy wpisie do Związku Harcerstwa Polskiego zł 20 i coroczną składkę członkowską najmniej 50 zł do kasy Naczelnictwa Z. H. P., względnie przez P. K. O. konto Nr 1550.

**VI. Zarządy oddziałów** płacą przy końcu roku kalendarzowego 10% od wszystkich swoich dochodów do kasy N. Od dochodów nadzwyczajnych Zarządy Oddziałów winny wpłacić 10% do kasy N. z chwilą wpłynięcia tych dochodów do Zarządu Oddziału.

Wszelkie opłaty organizacyjne pobierane przez Zarządy Oddziałów na rzecz N. Z. H. P. winny być przekazywane do kasy N. w ratach kwartalnych, opłaty rejestracyjne muszą być wpłacane do kasy N. równocześnie z przesłaniem wniosków rejestracyjnych, względnie wykazów Kół zarejestrowanych.

**VII. Zebrania ogólne Oddziałów, Kół Przyjaciół, Kół i Drużyn Starszych Harcerzy** i innych instytucji harcerskich mogą nakładać, na swych członków, poza opłatami na rzecz Naczelnictwa i minimalnymi opłatami wyżej wymienionymi na rzecz danej instytucji, dodatkowe opłaty na własne potrzeby i cele specjalne.

**VIII. Przesyłając** jakiegokolwiek kwoty do N. należy równocześnie listownie, względnie na odcinkach przekazów P. K. O. dokładnie podawać, kto i na jaki cel pieniądze przesyła, zaznaczając dokładny adres wysyłającego. Naczelnictwo na wszelkie przesyłki pieniężne dokonywane gotówką, zwykłym przekazem pocztowym, listami pieniężnymi, lub telegraficznie, wystawia i przesyła wpłacającym kwity kasowe. Dla wpłacających za pośrednictwem P. K. O. na konto N. Nr 1550 za pokwitowanie służy odcinek przekazu r. K. O. na





którym są napisane słowa: „Potwierdzenie dla wpłacającego”.

IX. N. przypominając, że w myśl uchwały IV Zjazdu Walnego (Okołnic 1. 4 z dn. 13.12.1924 r. Wiad. Urz. Nr 5 z 1924 r.) w Zjazdach Walnych mają prawo uczestniczyć jednostki statutowo do tego upoważnione tylko wnczas, gdy uszczą się z opłat organizacyjnych zgodnie z niniejszą Instrukcją za rok sprawozdawczy do dnia 15 marca.

### ROZKAZ N. Z. H. P. L. 3 z dnia 20 stycznia 1927 r.

I. Główna Kwaterna Z. N. mianuje dhne ph. M. Ulejską Kier. Wydz. Programowego dhne ph. W. Prądmowską Kier. Wydz. Prasowego i dhne M. Stypińską członkiem czynnym i refer. do spraw starszoharc. G. K. Z.

II. Główna Kwaterna M. N. zatwierdza utworzenie w G. K. M. Wydz. St. Harc., oraz przyjmując do wiadomości powołanie na współpracowników tego Wydziału dhów: J. Zawodzikiego i W. Sylwestrowicza.

III. Komendy Chorągwi Z. Brzesk N. zwalnia na własną prośbę dhne J. Mościakę ze stan. Kom. Ch. i mianuje dhne ph. S. Chełchowską. Lublin. N. zwalnia na własną prośbę ph. J. Grochowską ze stan. Kom. Ch. i mianuje dhne ph. R. Błęyską.

IV. Komendy Chorągwi M. Kraków. N. zwalnia na własną prośbę dh. Z. Stiebara ze stan. Kom. Ch., mianuje dh. ph. ks. M. Luzara Kom. Ch. i zatwierdza zast. Kom. Ch. dh. Dr. Wł. Szczygła.

Poznań. N. zatwierdza skład osobowy K. Ch. zwalniając dotychczasowy skład osobowy K. Ch. zwalniając (mian. pop.) zast. Kom. Ch. ph. dr. K. Stojanowski, przyboczny jh. J. Wiza, kom. Hufca Poznań, ph. St. Piechocki, Kier. Wydz. i Ogólnego, pd. J. Popielicki, Kier. Wydz. i Org. Kol. i Oboz., ph. Jasini-

### ROZKAZ NACZELNICZKI G. K. Z. L. 4 z dnia 17 stycznia 1927 r.

I. Komisja osobowa G. K. Z. Zatwierdza skład komisji osobowej przy G. K. Z. w osobach: druhem h. M. Wocalejskiego, ph. H. Babianskiej, ph. M. Jasińskiej, ph. H. Dydyńskiej.

II. Mianowanie Komisji próby na drużynowo. Mianuje następującą komisję próby na drużynowo:

1) dla chor. Wileńskiej w składzie: ph. E. Gulbinowa, ph. W. Maleszewską;

### ROZKAZ NACZELNICZA G. K. M. L. 1 z dnia 15 stycznia 1927 r.

I. Statystyka za r. 1926. Bardzo mało drużyn nadesłało dotychczas druki statystyczne (załącznik L. 1 do raportu rocznego — patrz rozkaz N. G. K. M. L. 9 z 15.X.1926) za rok 1926. Polecam Druhom Komendantom energicznie wezwać drużynowych do wykonania tego obowiązku i zażądać wyjaśnień zwłoki.

II. Legitymacje Instruktorów (opowrotzenie r. p. I listu Okólnego L. 1 z 31.12.1927). W uzupełnieniu rozkazu Naczelnika G. K. M. z dnia 13 listopada 1926 r. p. XI „Rejestracja instruktorów” zarządzam:

Każdy przodownik, podharcistrz, harcimi trz przesyła Komendzie Chorągwi swoją legitymację razem z uzupełnieniem wykazu służby, z zobowiązaniem do pracy i kwitem (P. K. O. lub Działu Skarbowego

Członkowie czynni, przodownicy wpłacają do tego terminu także opłatę za I kwartał roku bieżącego.

X. Z chwilą ogłoszenia Instrukcji niniejszej tracą moc wszelkie poprzednie rozkazy w tej sprawie.

(—) O. Grzymałowski (—) J. Karśnicki  
Sekretarz Generalny Z. H. P. Przewodniczący Z. H. P.

(—) H. Karczewski  
Skarbnik Z. H. P.

ski, Kier. Wydz. III Szkół dr. ph. Stabrowski, Kier. Wydz. IV Prop. ph. Krakowicki.

Warszawa. N. zatwierdza skład osobowy K. Ch. zwalniając dotychczasowy: Kom. Ch. ph. St. Lange, Przyb. Chor. pd. W. Klimaszewski, Kier. Wydz. Org. ph. J. Jarnuszkievicz, Kier. Wydz. Obozów i Wyc. ph. J. Sledziwski, Kier. Wydz. Gos. ph. W. Blaszycki, Kier. hufc. wyczap. ph. B. Polkowski, Ref. Prop. pd. Z. Lorentowicz.

V. Mianowania starszyny. Podharcmistrynje: A. Czarnówna, Z. Durówna, R. Jakowicka, J. Pajnkówna, A. Podcazka, M. Przybytkówna, B. Szczepanińska (Ch. Krak.), Ir. Sokolowska, A. Zapasińkówna (Ch. Wileńska).

Przodownice: J. Hlebowiczówna, W. Kukowiczówna, Z. Niczejewska, M. Stekiewiczówna.

VI. Urlopy. N. udziela urlopu na własną prośbę: dhnom: J. Fikusowej, ph. E. Majeranowskiej, I (Ch. Łódź), Z. Chodkowskiej, ph. J. Kowalczykiewicz (Ch. Lub.), ph. J. Grochowskiej od dn. 11.27. r. do 1.1.28 r. i ph. M. Nowickiej od dn. 11.27 do dn. 1.X.27 r.

(—) O. Grzymałowski (—) J. Karśnicki  
Sekretarz Generalny. Przewodniczący Z. H. P.

2) dla chor. i ubelskiej w składzie: ph. R. Bleszńska, ph. J. Gruchowska, ph. L. Kozłowska.

3) dla chor. Warszawskiej w składzie: ph. W. Wolkówna, ph. J. S midtówn, ph. E. Grodecka, prz. Z. Anyżówna.

(—) H. Godziszewska (—) Jadwiga Falkowska  
Sekretarka G. K. Z. Naczelnicza G. K. Z.

N. Z. H. P.) na opłaconą składkę, przynajmniej za I kwartał bieżącego, kalendharzowego roku włącznie. Komendant Chorągwi specjalną pieczętką przeduża starą legitymację na jeden rok dalszy, podpisuje i przesyła instruktorowi. Spis przedłużonych legitymacji Komendant Chorągwi przesyła Głównej Kwaterze do 10 lutego. Komendantom Chorągwi przedłuża legitymację G. K. M. W razie zniszczenia starej przedłużać należy legitymację przesać do G. K. M. celem wydatowania nowej.

III. Podpisywanie listów. Zauważyłem, że bardzo często listy do Naczelnictwa i Głównej Kwaterny podpisywane są zupełnie nieczytelnie. Wyjaśniam:

podpis jest na to, aby wiedzieć, kto list pisał. Nie wystarczy się zatem swego nazwiska i podpisuje czytelnie.

IV. Miana przydziały. Druhowie: ph. Myśliński z G. Z. M. na Chor. Poznańskiej, pd Lisiewicz St. z Chor. Poznańskiej do G. K. M., ph. Gordon Wincenty z Chor. Poznańskiej do Pomorskiej.

V. Łącznik K. Ch. Mianuje druha ph. Zdzisława Zielińskiego łącznikiem Komendy Chorągwi Stołecznej przy G. K. M.

VI. Rejestracja drużyn. W myśl rozkazu N. Z. H. P. L. 29 z dnia 28.IX.1925, co roku każda drużyna musi być zarejestrowana i zakwalifikowana przez Naczelnictwo Z. H. P. i otrzymuje odpowiedni dyplom

### ROZKAZ NACZELNICZA G. K. M. L. 2 z dnia 20 stycznia 1927 r.

Konferencja Starszyny. Zwolnija na dni 28 czerwca — 3 lipca 1927 r. do Łekawy z piotrkowskiej konferencji sta szyn y harcerckiej. Komendanci Chorągwi są obowiązani wziąć udział w konferencji. Prawo udziału mają: członkowie N. R. H. i N. Z. H. P., członkowie dhów komend, podharcimie, ze, ile do dnia 1 maja b. r. nadeszła w drodze służbowej zgłoszenie udziału wraz z opłatą 20 złotych od osoby, za co otrzymują całkowite utrzymanie od południa dnia 28 do śniadania dnia 4 lipca włącznie. Zastrzegają się powiększenie opłaty w razie wzrostu cen. Poczyni się starania o znizki kolejowe.

Program konferencji zostanie ogłoszony w następnym numerze „W. U.”.

Można zgłaszać referaty (30 min.) i komunikaty (10 min.) na konferencję do dnia 1 maja.

Osoby kategorii nie wymienionych powyżej mogą wziąć udział w konferencji na zaproszenie Naczelnika G. K. M., o które należy się zwrócić przed 1 maja. Naczelnik ma prawo zaprzestania i odmówienia zaproszenia według swego uznania.

Kursy Związkowe. Główna Kwaterna Męska organizuje w r. 1927 następujące kursy związkowe w Łekawie Harcerskiej, z Piotrkowskiej, ilość miejsc ograniczona.

I. Związkowe obozy starszyny (kursy instruktorskie na podharcimistrzał,

1) od 3 lipca do 17 lipca,  
2) od 17 lipca do 31 lipca, wszystkie daty włącznie.

2) Warunki: a) conajmniej 18 lat skończonych, b) stopień przodownika, c) posiadanie wyprawy obozowej, d) wniesienie opłaty za utrzymanie 40 złotych.

W razie uzyskania zaszkos opłata będzie zniżona — kandydaci dla których, wniesienie opłaty stano-

wa na dany rok. Tylko taka drużyna może należeć do Z. H. P. i posiadać prawa organizacyjne. Do zarejestrowania potrzebne jest nadesłanie za pośrednictwem Kom. Chor. raportu rocznego i zapoinowanie go przez K. Chor. i wniesienie odpowiednich opłat organizacyjnych. Termin nadesłania raportu do K. Chor. mianaj 5 stycznia, licząc dotychczas od bardzo nieznacznej ilości drużyn G. K. M. otrzymała raporty roczne. Drużyny, które na czas nie nadesłały raportu, nie wypełnią innych obowiązków organizacyjnych, zostaną zawieszona, a o ile nie usprawiedliwią swego zaniedbania będą rozwiązane.

(—) J. Trzpił (—) St. Sedlaczek  
Przyboczny Naczelnika G. K. M. Naczelnik G. K. M.

wiloby przeszkodo uniemożliwiająca udział w kursie — mogą wnieść prośbę, o odroczenie opłaty lub zwolnienie częściowo, a nawet całkowicie. Komendy Chorągwi powinny dopomóc niezamownym kandydatom pop. względem materialnym.

3) Starsi kierownicy harcercy, a także osoby starsze, które dotychczas w pracy harcerckiej nie brały czynnego udziału a chcą się jej poświęcić mogą wykładowo uzyskać przyjęcie na kurs.

4) Zgłoszenia na kurs należy przesyłać drogą służbową do G. K. M. do ewent. następców komendantów 10 dni na poczet opłaty (konto P. K. O. 1550). Osoby, których wykazów służby G. K. M. nie posiada, (bez stopni instruktorskich) winny przy zgłoszeniu nadesłać dokładny wykaz służby (życiorys).

Obowiązek udziału Związkowym w Obozie Starszyny mają: a) komendanci Chorągwi, którzy nie ukończyli kursu Związkowego, b) kierownicy wydziałów K. Ch., wyznaczeni na ewent. następców komendantów, c) podharcimistrze mianowani w okresie 1924—1926 warunkowo, t. zn. z zastrzeżeniem odbicia kursu związkowego.

II. Związkowy obóz (kurs) drużynowych wilczod 10 do 17 lipca (obie daty włącznie).

Warunki: a) conajmniej 17 lat skończonych, b) znajomość polskiej literatury dla wilczod, c) posiadanie wyprawy obozowej, d) wniesienie opłaty 20 złotych (co do ulg — jak kursy pod I).

W razie znacznej ilości zgłoszeń możliwe jest urządzenie drugiego kursu w innej porze.

III. Związkowy kurs działaczy K. P. H. i oddziałowych. Kilkudniowy, termin i czas trwania oznaczy się później, opłata około 4 złotych dziennie.

(—) J. Trzpił (—) St. Sedlaczek  
Przyboczny Nacz. G. K. M. Naczelnik G. K. M.

## CZEŚĆ NIURZĘDOWA

Inspektorat Harcerski został z dn. 18 stycznia b. r. przeniesiony na ulicę Bagatela 12, parter, na prawo z bram. Godziny przyjęć N. Inspektorki 12 do 14, N. Inspektora 13:30 do 14:30 codziennie. Telefon 235-54.

Z Wydziału Organizacyjnego G. K. Z. W czasie świąt Bożego Narodzenia Wydział zorganizował kurs dla zastępowych w Skarżymku.

Kurs prowadził ph. J. J. Zwolakowska. Uczestniczyć było

28 ze Skarżymka, Szydłowa, Koszalin, Ostrowca i Szekocien. Kurs dał wiele wskazówek metodycznych, urozmaicony był dużą ilością gier, ćwiczeń, śpiewów. Kurs wzytowała Naczelnia inspektorka dh. Marja Walewska.

Projektowane jest urządzenie dalszego ciągu kursu w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Objazdy od września 1926 r. dokonano objazdów szeregów środkiem.



Dh. Naczelnka inspektorka, wizytowała Włocławek, Lublin, Kielce, gdzie posunęła naprzód sprawę organizacji hufca kieleckiego, Sosnowiec, gdzie była na Zjeździe oddziału.

Dh. Naczelniczka GKŻ. wizytowała Wilno, była tam obecną na kilku zbiórkach zastępów, na zbiórce drużyny — i na zbiórce hufca wileńskiego, na zebraniu komendy chorągwi i na zebraniu drużynowych wileńskich.

Pozatem dokonano wizytacji Skarżyska, Brześcia, oraz 5 razy Katowic.

Katowice ma pod specjalną opieką ph. Wł. Kenizanka z Łodzi.

**Odprawa drużynowych w Krakowie.** 7 i 8 grudnia odbyła się w Krakowie odprawa drużynowych. Odprawa była liczna, wszystkie drużyny reprezentowane, tylko 4 drużyny nieobecne.

Z ramienia GKŻ obecną na odprawie była dh. H. H. Śliwska, dnia 8/XII rano odbyło się wspólne zebranie z odprawą drużynowych męskich. Przemawiali: dh. wice-przewodnicząca Związku H. Śliwska, Naczelnik GKM., St. Sedlaczek, delegat Z.O., dh. prof. Z. Wyrobek.

### Z Głównej Kwatery Męskiej.

**Wydział Ogólny:** 1. Opracował instrukcję w sprawie wydawania krzyżów i książeczek służbowych. Projekty w tej sprawie G. K. M. otrzymała od 9 Chorągwi, nie nadesłały Komendy: Radom, Kielce, Poznań, Włocławek, Brześć, Wilno i Kowel. Idąc po linii życzeń większości Komend zmieniono dotychczasową instrukcję w następujący sposób: drużynowi otrzymują krzyże z Komend Chorągwi, a te ostatnie nabywają w większych ilościach w C. K. D. H. Książeczki służbowe C. K. D. H. będzie wydawać drużynom na zapotrzebowania drużynowych. Zniesiono obowiązek prowadzenia w Komendach Chorągwi imiennego wykazu harcerzy, dla których wydano krzyże i przesyłania listy przez drużynowego. Komendy Chorągwi będą prowadziły ogólny wykaz numerów wydanych poszczególnym drużynom. Szczegółowa instrukcja zostanie ogłoszona po zatwierdzeniu przez Naczelnictwo. 2. Opracowuje statystykę Związku w miarę napływu raportów rocznych. 3. Robi (na ukończeniu) zestawienia z akcji obozowej w r. 1926. Według otrzymanych dotychczas danych od Komend Chorągwi akcja obozowa przedstawia się następująco (pierwsza liczba — ilość obozów, druga — ilość harcerzodni): Ch. Białostocka 3 — 2035, Kielecka 2 — 206, Krakowska — 37 — 18108, Lubelska 9 — 4640, Łódzka 34 — 22367, Poznańska 58 30667, Radomska 1 — 768, Sosnowiecka 4 — 2045, Toruńska 17 — 10600, Warszawska i Stołeczna razem 34 — 36035, G. K. M. 1 — 10290. Razem w powyższych chorągwiach obozów 200, harcerzodni 137861. W pozostałych chorągwiach, od których nie mamy danych było przypuszczalnie 47 obozów, 21500 harcerzodni.

Wydział osobowy opracowuje obecnie rejestrację instruktorów na rok bieżący, jednak z powodu nienadesłania spisu instruktorów przez poszczególne Chorągwie, spisy te nie mogą być wykończone w przewidywanym terminie. Po ukończeniu rejestracji w stosunku do instruktorów, którzy od szeregu lat nie biorą udziału w pracy i nie ustalili swego stosunku do organizacji, będą postawione wnioski o cofnięcie im stopni instruktorskich. Pozatem opracowany został całokształt praw i obowiązków instruktorskich, co ma być w przyszłości włączone do wewnętrznego Regul. ZHP. Prace te zmierzają do skonsolidowania grona instruktorskiego, nadania mu większej sprawności i jednolitości.

**Wydział organizacyjny** pracuje nad ujednostajnieniem Organizacji Komend Chorągwi i administracji harcerskiej. W pracy swojej opiera się na projektach poszczególnych Chorągwi, a szczególnie Lwowskiej, Łódzkiej, Stołecznej i Warszawskiej.

W dniu 15 i 16 stycznia dh. phm. Wł. Sawicki wizytował z ramienia G. K. M. Kom. Chorągwi Włocławskiej. Ponieważ warunki pracy na terenie Chorągwi są bardzo ciężkie wydział organ. będzie współpracował w specjalny sposób z Komendą Chorągwi, aby wspólnymi siłami podnieść poziom pracy.

Tak samo będzie ułożony stosunek z Kom. Chorągwi Płockiej.

Chor. Radomska, która przed kilku jeszcze miesiącami wykazywała słabą działalność z powodu trudności miejscowych, obecnie po częściowem usunięciu tych trudności pracuje bardzo żywo i dzielnie.

Znaczne ożywienie w pracy widać również w Chor. Wołyńskiej, Dh. Nekrasz organizuje pracę od podstaw, porządkuje dawniejsze zaległości, a ponieważ duch wśród młodzieży jest wspaniały należy już wkrótce spodziewać się znakomych wyników.

W drugiej połowie stycznia miał się odbyć Zjazd hufców i prezesów KPH. w Łucku dla omówienia sprawy organizacji KPH. Czekamy sprawozdania.

I Chor. Białostocka porusza się coraz żywiej i to, zarówno w swojej centrali (Referat GKM) jak i wśród hufców. Najbardziej „żyje” hufiec Bielsko Podlaski, nie wątpimy jednak, że i on weźmie „na ambicję” i nabierze rozmachu. Referat Chor. Białostockiej zyskał bardzo pożądanego współpracownika w osobie dha Krawczyka, byłego Komendanta Chor. Białostockiej.

W dniu 19 i 20 lutego przewidywana jest w Suwałkach odprawa drużynowych i hufcowych Chor. Białostockiej.

**Chorągiew Śląska** urządziła w r. ub. 12 obozów i 1 zlot, z czego: 1 instr., 1 dla zastępowych, 8 obozów stałych, 2 wędrownie i 1 zlot chorągwi. Według środowisk: Katowice — 8, Cieszyn — 1, Rybnik — 1, Bytków — 1, Niwka — 1, Wielkie Hajduki — 1. Ilość harcerzo dni — 10,767.

## SPROSTOWANIA

W Nr 12 W. U. z 1926 w rozkazie Naczelniczki G. K. Ż. L. 2 z dnia 16/XII 1926 r. — w § IV, uwaga II, punkt 3 mylnie wydrukowano nazwisko autora książki „Co i jak opowiadać dzieciom młodszym i starszym”. Książkę tę napisały pp. Jaworskie nie p. Janowski.

W Nr 1 W. U. z 1927 w rozkazie Naczelniczki G. K. Ż. L. 3 z dnia 6/XII 1926 w § III pominięto wymienienie punktów. 2-ga część punktu II brzmieć powinna jak następuje: „W związku z tem drużyny drużyn posiadających gromady zuhowe uzupełnić muszą próbę na drużynową drużyn harcerskich punktami: 2, 4, 5 (b, c, d) i 6 próby na drużynową zuhow”.

W tymże rozkazie w § IV — po słowie „komisję” opuszczono „próby”.

**KURS KORESPONDENCYJNY G. K. M.** Może wziąć w nim udział każdy członek Z. H. P. stosujący się do prawa harc., mający ukończonych lat 17.

Szczegółową instrukcję otrzymują zapisujący się na kurs. Dla pragnących wziąć udział w kursie dla podharcemistrzów, udział w kursie korespondencyjnym jest obowiązkowy.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12.

Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, Sekretarz Redakcji: Eugenjusz RYSZKOWSKI.

Nakład i Administracja: Warszawa, Traugutta 2. Centralna Komisja Dostaw Harcerskich. Telefon 145-54. Konto P. K. O. 336.